

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 186 (6216)

PONIEDZ., 10. VIII. 64 r.

Z całej Polski napływają
wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Ostatni hołd pamięci ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO

WARSZAWA PAP. W CAŁEJ POLSCE — żałoba po zgonie Aleksandra Zawadzkiego. Ze wszystkich zakątków kraju napływają w dalszym ciągu depesze, listy i adresy kondolencyjne. Wyrazy głębokiego żalu i współczucia nadsyłają instytucje, instancje i organizacje partyjne, społeczne, terenowe komitety Frontu Jedności Narodu, chłopcy i młodzież. Setki depesz kondolencyjnych nadsyłają załogi fabryk, przedsiębiorstw i zakładów.

W PONIEDZIAŁEK o godz. 10 po raz trzeci otwarta została Sala Kolumnowa Rady Państwa, w której spoczywa trumna ze zwłokami Aleksandra Zawadzkiego. Już od wczesnego rana na ulicy Wiejskiej stoją ludzie, którzy przyszli, by złożyć hołd pamięci Zmarłego.

W nocy przybyli do Warszawy pierwsze osobistości z zagranicy, by wziąć udział w uroczystościach żałobnych i pogrzebie. Przybył zastępca przewodniczącego Prezydium Wielkiego Chu raku Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej, członek KC Mongolskiej Partii Ludowo-Re wolucyjnej — Bazarin SZIREN DEW. Przybyli także mający stałe siedziby w Moskwie ambasadorowie: Laosu — Khamphan PANYA, Luksemburga — Leon RIES, Nepalu — Jharendra Narayan SINGHA, Sudanu — Yacoub OSMAN, Tunezji — Fathi ZOUHIR.

W ciągu dnia przybędą dalsze delegacje zagraniczne.

Do stolicy przyjeżdżają również delegacje poszczególnych województw, by złożyć hołd pa mieniu Przewodniczącego Rady Państwa.

W SOBOTĘ, 8 bm. trum na ze zwłokami Aleksandra Zawadzkiego wystawiona została w Sali Kolumnowej Rady Państwa. Przed gmachem na dziedzińcu uformował się długi szpaler mieszkańców stolicy, delegacji organizacji partyjnych, fabryk, instytucji, organizacji młodzieżowych, które przyszły tu, by złożyć hołd Zmarłemu.

NA ZDJĘCIU: społeczeństwo Warszawy oddaje ostatni hołd Zmarłemu.
(CAF — fot. Langda)

Delegacja ze Szczecina na uroczystości pogrzebowe

W NIEDZIELĘ wieczorem wyjechała do Warszawy delegacja szczecińska na uroczystości związane z pogrzebem Tow. ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO. W skład delegacji wchodzi: Antoni Walaszek — I sekretarz KW PZPR, Marian Łem piecki — przewodniczący Prezydium WRN, Władysław Szafraniewicz — przewodniczący WKKP, Ignacy Konkolewski — przewodniczący WK ZSL, Zdzisław Siedziński — sekretarz WKSD, po słowie Ziemi Szczecińskiej, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i ważniejszych zakładów pracy.

Delegacja szczecińska pełnić będzie dzisiaj wartę honorową przed trumną Zmarłego.

Dziś wieczorem wyjedzie do Warszawy kilkudziesięcioposobowa grupa przedstawicieli społeczeństwa województwa szczecińskiego, która weźmie udział w pogrzebie Aleksandra Zawadzkiego.

Śląsk w dniach żałoby

KATOWICE PAP. W poniedziałek w godzinach porannych przed rozpoczęciem pierwszej zmiany w kopalniach Śląska i Zagłębia odbyły się liczne masówki żałobne, na których górnicy żegnali zmarłego Przewodniczącego Rady Państwa.

Ponad 300 górników nowo uruchomionej kopalni „Staszic” zebrało się o godz. 6-tej rano przed zjazdem w podziemia na krótkim zgromadzeniu żałobnym, aby złożyć hołd pamięci Aleksandra Zawadzkiego.

Podobne zgromadzenia odbyły się m. in. w kopalniach „Gottwald” i „Kiełbas”.

Żałoba w Szczecinie

SPOŁECZEŃSTWO Szczecina i województwa szczecińskiego w dalszym ciągu oddaje pośmiertny hołd zmarłemu Przewodniczącemu Rady Państwa PRL ALEKSANDRO WI ZAWADZKIEMU.

W NIEDZIELĘ od wczesnych godzin rannych do sali konferencyjnej Prezydium WRN, w której wyłożona jest księga kondolencyjna przychodzili tysiące osób, reprezentujących zakłady pracy, instytucje i organizacje społeczne. Przychodzili też różnego wieku i zawodów mieszkańcy Szczecina, a między nimi przedstawiciele duchowieństwa z księdzem kapłanem garnizonu szczecińskiego na czele. Przyjechały delegacje powiatów, m.in. Ziemi Wolińskiej i Goleniowskiej.

WARTĘ HONOROWĄ przy trumnie Aleksandra Zawadzkiego pełnią członkowie Rady Państwa: E. Ochab, J. Horodecki, B. Podędwórny i L. Łoga-Sowiński.

(CAF — fot. Langda)



Warty honorowe przy księdze kondolencyjnej pełnili wczoraj m.in. posłowie Ziemi Szczecińskiej Edmund KOWALSKI i Paweł WARCHOL, członek Prezydium WRN Mieczysław KUBICKI oraz kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów Prezydium WRN. Dziś, od samego rana na warcie honorowej przy księdze kondolencyjnej stanęli także kierownicy i z-cy kierowników wydziałów. Razem z nimi warty przy księdze pełni zorganizowana młodzież i umundurowani tramwajarze, kolejarze, funkcjonariusze Straży Pożarnej.

Nastroj godny powagi chwili. Przybywający wpisują do księgi wyrazy głębokiego bólu i żalu po stracie Wielkiego Patrioty i Rewolucjonisty, któremu także Szczecin i Ziemia Szczecińska wiele zawdzięczają.

W dalszym ciągu przez „Szczecin-Radio” napływają depesze kondolencyjne z dalekich morz i oceanów od załóg polskich statków, do

Jutro pogrzeb Aleksandra Zawadzkiego

KOMISJA dla zorganizowania pogrzebu Towarzysza ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO podaje do wiadomości następujący porządek uroczystości żałobnych:

Kondukt pogrzebowy wyruszy spod gmachu Rady Państwa PRL przy ulicy Wiejskiej, we wtorek, dnia 11 sierpnia br. o godzinie 15-tej.

Trasa konduktu pieszego przebiegać będzie: placem Trzech Krzyży, ulicami: Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Miodową, Senatorską do placu Teatralnego. Na placu Teatralnym odbędzie się manifestacja żałobna, w czasie której społeczeństwo złoży hołd pamięci Towarzysza Aleksandra Zawadzkiego.

Po zakończeniu manifestacji na placu Teatralnym, kondukt ruszy samochodami na cmentarz wojskowy: ulicą Senatorską, placem Dzierżyńskiego, Alją Świerczewskiego, Marchlewskiego i ulicą Powązkowską.

K Atak lotnictwa tureckiego na Cypr 500 osób zginęło

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

LONDYN PAP. Lotnictwo tureckie zbombardowało i ostrzelało w niedzielę miejscowości w północno-zachodniej części Cypru, zamieniając w zgłiszczą kilka wsi i zabijając przeszło 500 osób. Brutalna akcja turecka poważnie zaostrzyła konflikt cypryjski.

PREZYDENT Cypru, arcybiskup MAKARIOS, zagroził, że zwróci się do pewnych państw o pomoc wojskową.

W niedzielę po południu Grecja ogłosiła, że jeśli samoloty tureckie nie zaprzestają ataków do godziny 21 (według czasu warszawskiego) wyśle swe lotnictwo na pomoc Cypru. Przed wieczorem dywizjon myśliwców greckich z

ty tureckie nie zaprzestają ataków do godziny 21 (według czasu warszawskiego) wyśle swe lotnictwo na pomoc Cypru. Przed wieczorem dywizjon myśliwców greckich z

bazy na Cyprze przeleciały demonstracyjnie nad Nikozją.

Około godziny 19 lotnictwo tureckie przestało atakować miejscowości cypryjskie i powróciło do swych baz. Turecki minister spraw zagranicznych ERKIN oznajmił jednak wieczorem w Ankarze, iż Turcja wznowi w poniedziałek swą „ograniczoną akcję policyjną przeciwko obiektom wojskowym na Cyprze”, jeśli Grecy cypryjscy będą nadal atakować wioski zamieszkałe przez ludność turecką.

O godzinie 21.40 czasu warszawskiego Rada Bezpieczeństwa uchwaliła 9 głosami przy dwu wstrzymujących się (ZSRR i CSRS) rezolucję skierowaną do uczestników sporu zbrojnego w rejonie Cypru. Rezolucja ta wzywa Turcję do zaprzestania działań wojennych wobec Cypru, a także wzywa obie strony do natychmiastowego zawieszenia broni, wspólnej pracy z wojskami ONZ na Cyprze, a wszystkie inne kraje — do nieudzielania pomocy uczestnikom konfliktu.

Rezolucja ta została przyjęta po czterogodzinnej, niezwykle dramatycznej debacie. Przedstawiciel radziecki MOROZOW wyjasnił, że zdaniem jego delegacji rezolucja unika wyraźnego potępienia agresji tureckiej i dlatego jest niewystarczająca. Podobne stanowisko zajęła delegacja czechosłowacka.

W niedzielę wieczorem ogłoszono w Nikozji, że samoloty tureckie, które użyły bomb na palmowych, zbombardowały m. in. szpital w Pamos, gdzie znajdowały się ofiary sobotniego ataku tureckiego. Personel szpitala oraz ranni zginęli w płomieniach.

Poprawa stanu zdrowia prezydenta Włoch

RZYM PAP. Opublikowany, ubiegłej nocy oficjalny biuletyn lekarski stwierdza, iż w niedzielę stan zdrowia 73-letniego prezydenta Włoch, który w piątek doznał wylewu krwi do mózgu, uległ poprawie. Biuletyn został podpisany przez 3 lekarzy, czuwających nad zdrowiem Segniego.

„Stany Zjednoczone dały przykład Turcji“

NOWY JORK PAP. Korespondent PAP, W. Górnicki, donosi z Nowego Jorku:

Katastrofalna susza

W NRD brak wody

BERLIN PAP. Susza panująca od tygodnia na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej spowodowała katastrofalny spadek wody w rzekach. Poziom wody na Łabie w pobliżu Drezną wynosi zaledwie pół metra. Podobna sytuacja istniała jedynie w latach 1904, 1911 i 1934 określanych przez meteorologów jako najsušniejsze lata bieżącego stulecia.

Jak oświadczył w niedzielę przedstawiciel urzędu gospodarki wodnej, nastąpiła konieczność racjonowania wody dla potrzeb wielu zakładów przemysłowych. Liczne miejscowości zaopatrywane są w wodę przy pomocy beczkowozów.

W TV — nauka języków obcych

WARSZAWA PAP. Od stycznia 1965 r. TV planuje wprowadzenie do programu dawnego już oczekiwanego przez widzów nauki języków obcych. Będziemy się uczyć rosyjskiego i angielskiego (lub francuskiego).

Lekcje urozmaicone będą filmami. Zdaniem fachowców 40 telewizyjnych lekcji (po 15 minut) umożliwi praktyczne opowiadanie języka

„Stany Zjednoczone dały przykład Turcji” — tak brzmiła jednogłośnie niemal opinia w kuluarach ONZ w związku z wydarzeniami w rejonie Cypru. Obserwatorzy ONZ nie mają wątpliwości, że moment ataku tureckiego na Cypr wybrany został z całym rozmysłem w taki sposób, aby atak ten mógł nastąpić niejako pod zasłoną dymną agresywnych aktów USA w Azji Południowo-Wschodniej. Pogląd ten znalazł zresztą pełne potwierdzenie w wystąpieniu delegata tureckiego w Radzie Bezpieczeństwa, który powołał się, podobnie jak trzy dni wcześniej przedstawiciel USA, na prawo do „samoobrony”.

19 rocznica tragedii Nagasaki

PEKIN PAP. Przed 19 laty — 9 sierpnia 1945 r. amerykański bombowiec „B-29” zrzucał bombę atomową na japońskie miasto Nagasaki. Bomba eksplodowała na wysokości 500 metrów i zwróciła w ziemię kilkadziesiąt tysięcy osób. W niedzielę, 9 bm., w „Parku Pokoju”, gdzie znajduje się marmurowy pomnik, poświęcony ofiarom bombardowania, odbyła się uroczystość, która zgromadziła ponad 20 tysięcy osób. W uroczystości wzięli udział delegaci z całego świata, którzy uczestniczyli na konferencji przeciwaatomowej w Hiroszimie.

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW

HANOI PAP. MINISTERSTWO spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu ogłosiło w niedzielę, że Rada Bezpieczeństwa ONZ nie jest kompetentna do rozpatrywania na prośbę rządu USA ostatnich wydarzeń w nadbrzeżnym rejonie DRW.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza, że „tylko dwaj współprzewodnicy konferencji genewskiej z 1954 r. oraz kraje, które w niej uczestniczyły, mają pełne kompetencje do rozpatrywania wyjątkowo niebezpiecznych aktów wojennych popełnionych przez rząd USA przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu”. „Ministerstwo spraw zagranicznych DRW — dodaje oświadczenie — odrzuca w całości opartą na oszczerstwach skargę rządu USA przeciwko DRW. Ministerstwo spraw zagranicznych DRW podkreśla, że Rada Bezpieczeństwa ONZ nie

ma prawa badać tę sprawę i musi przestrzegać porozumień genewskich z 1954 r. oraz rezygnować z roli dwóch współprzewodniczących i odpowiedzialnych krajów sygnatariuszy tych porozumień”.

Odrzutowce USA wtargnęły na obszar DRW

HANOI PAP. W sobotę do obszaru powiatowego Demokratycznej Republiki Wietnamu wtargnęło 9 amerykańskich samolotów odrzutowych. Wiadomość tę podała Wietnamska Agencja Prasowa. Samoloty USA kłóżyły jakiś czas na dużej wysokości nad rzeką Ziań (w prowincji Quan-Bin), a następnie oddaliły się w kierunku wschodnim.

Grecja proponuje Cyprowi obronę w wypadku agresji

NIKOZJA PAP. Po wzroście rąk ataków lotniczych tureckiego na północno-zachodnie obszary Cypru, na wyspie utrzymuje się stan napięcia.

Rzecznik ONZ poinformował, iż kanadyjski dowódca sił ONZ w rejonie Nikozji, osiągnął ubiegłej nocy porozumienie z rządem cypryjskim oraz przywódcami wspólnoty tureckiej na wyspie, w sprawie wstrzymania ognia w Nikozji.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w centrum starego miasta Nikozji trwała trzy i pół-godzinna strzelanina. Ponadto straszyły slychac było na wielu przedmieściach.

W Ankarze odbyło się w niedzielę po południu trzy i pół-godzinne posiedzenie rządu, w którym uczestniczyli dowódcy armii tureckiej. Minister informacji Turcji, Gogus, oświadczył, iż rząd postanowił, że nastąpi wznowienie ataków lotniczych na Cypr. Jeśli Grecy cypryjscy atakować będą Turków cypryjskich w Kokkina”. Poinformowano, iż 64 odrzutowce tureckie, które zbombardowały w niedzielę północno-zachodnią część Cypru, powróciły ubiegłej nocy do baz. Jednakże w różnych częściach Turcji samoloty wojskowe nadal znajdują się w stanie gotowości bojowej. Na lotnisku w Stambule piloci w pełnym ekwipunku znajdują się w gotowości do startu. Wszystkim tureckim statkom znajdującym się w greckich portach lub na wodach terytorialnych, rozkazano, aby wypłyły na wody międzynarodowe. Minister spraw zagranicznych Grecji, Kostasoulas, oświadczył, iż Grecja zaproponuje obronę Cyprowi w wypadku agresji tureckiej na wyspę. Reuter pisze, iż rząd grecki zapowiedział interwencję lotniczą w wypadku powtórzenia się tureckich ataków na Cypr.

Rzecznik marynarki wojennej USA w Neapolu oświadczył, iż grupa okrętów VI floty amerykańskiej z lotniskowcem „F. D. Roosevelt” na czele opuszcza ubiegłej nocy Neapol, uda-

jąc się w nieznanym kierunku. Dziś rano opuścić mają Neapol dalsze okręty amerykańskie, m. in. 4 niszczyciele oraz okręt wojenny „Boston”, na którym znajdują się wyrzutnie rakietowe.

Prezydent Johnson skrócił w niedzielę swój weekend w Teksasie i powrócił do Waszyngtonu.

Po zgonie Aleksandra Zawadzkiego Kondolencje z całego świata

WARSZAWA PAP. Komitet Centralny PZPR, Rada Państwa i rząd PRL w dalszym ciągu otrzymują z całego świata wiele deprec kondolencyjnych z powodu zgonu Aleksandra Zawadzkiego.

Depesze i pisma kondolencyjne nadesłali m. in.:
♦ Przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin — MAO TSE-TUNG, Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej — LIN SZAO-TSI, Przewodniczący Starego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych CHRL — CZU TEH, Premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej — CZOU EN-LAI;
♦ Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Albanii;
♦ LYNDON B. JOHNSON — Prezydent Stanów Zjednoczonych A.P.;
♦ Prezydent Republiki Francuskiej — C. DE GAULLE;
♦ Premier Cielonu — SIRIMA R. D. BANDARANAIKE;
♦ Kardynał STEFAN WYSZYŃSKI w imieniu papieża PAWŁA VI;
♦ Sekretarz Generalny ONZ — U. THANT;
♦ Król Szwecji — GUSTAW ADOLF;
♦ Gubernator Generalny Kanady — GEORGES P. VANIER;
♦ Król Norwegii — OLAF;
♦ Król Afganistanu — MOHAMMED ZAHIR SZACH, premier rządu Afganistanu — dr MOHAMMED JUSSUF;
♦ Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej — LUDWIG VON MOSSE;
♦ Kardynał KONSTANTYN II;
♦ Prezydent Republiki Austriackiej — DR ADOLF SCHAEFER;
♦ Król Maroka — HASSAN II;
♦ Prezydent i szef rządu Mali — MODIBO KEITA;
♦ Szef Państwa Kameru — N. SENGHOR;
♦ Prezes Rady Ministrów Królewskiego Rządu Laosu — SOUVANNA PHOUA;
♦ Prezydent Republiki Tunezyjskiej — HABIB BOURGUIBA;
♦ Za Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej — PALMIRO Togliatti;
♦ Kierownictwo Narodowe Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej Kuby;
♦ Sekretarz Komunistycznej Partii Turcji — A. DEMIR;
♦ Komitet Centralny Komunistycznej Partii Japonii;
♦ Za Komitet Centralny Komunistycznej Partii Belgii — MARCEL LEVAUX;
♦ KC Komunistycznej Partii Austrii;
♦ KC Szwajcarskiej Partii Pracy.

K ŻYCIORYS REWOLUCJONISTY

STRONA 3

ALEKSANDER ZAWADZKI urodził się 16 grudnia 1899 roku w rodzinie hutniczej w Dąbrowie Górniczej.

Trudne warunki bytowe zmuszały 13-letniego chłopca do przerywania nauki w szkole i podjęcia pracy zarobkowej. Początkowo jest zatrudniony w metalowej fabryce w Będzinie. W latach 1915–1918 pracuje kolejno na folwarku obszarowym, w hucie „Laura” i kopalni węgla „Paryż” w Dąbrowie Górniczej.

W latach 1918–1921 odbywa służbę wojskową, po której wraca do zawodu górnik w kopalni „Paryż” (obecnie „General Zawadzki”). W okresie tym kształtują się jego rewolucyjne przekonania, zarówno pod wpływem osobistych doświadczeń życiowych jak i zawiedzionych na dzieł na sprawiedliwość społeczną w odrodzonej do niepodległości bytu ojczyźnie. W 1922 roku Towarzysz Aleksander Zawadzki wstępuje w szeregi Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce a w rok później jest już członkiem Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Wyróżnia się aktywnością i zdolnościami organizacyjnymi. W 1923 roku bierze czynny udział w przygotowaniu strajku generalnego robotników Zagłębia Dąbrowskiego. Jesienią tegoż roku zostaje powołany do Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce i w okresie do 1925 roku działa jako sekretarz komitetów okręgowych Związku Młodzieży Komunistycznej w Pol-

sce na terenie Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego, na Górnym Śląsku, w okręgu Radom — Kielce i wreszcie jako członek sekretariatu Komitetu Centralnego ZMK Zachodniej Białorusi.

Aresztowany w Wilnie w lipcu 1925 roku zostaje skazany przez sąd w Sosnowcu na 6 lat i 8 miesięcy więzienia. Po odbyciu skazania wolności w 1932 roku wraca do aktywnej działalności partyjnej jako okręgowiec KPP w różnych okręgach kraju. W maju 1934 roku zostaje ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu do lutego 1935 roku. Jego następne posterunki walki to znów praca okręgowca, a następnie kierownictwo centralnym wydziałem wojskowym KPP. W 1936 roku zostaje aresztowany po raz trzeci i skazany w Warszawie na 15 lat więzienia. Szerokim echem odbiło się wówczas w kraju jego męczne wystąpienie na procesie, w którym pełnowartościowo politykę rządu sanacyjnego i bronił rewolucyjnej ideologii i polityki KPP. Ogółem Aleksander Zawadzki spędził 11 lat za kratami więzienia w Będzinie, Kielcach, Łomży, Drohobyczu, Warszawie i innych.

Najazd hitlerowski na Polskę zastał Aleksandra Zawadzkiego w więzieniu w Brześciu nad Bugiem. Po oswobodzeniu więźniów politycznych przez Armię Czerwoną rozpoczyna się jego działalność na terenie Związku Radzieckiego.

W 1942 roku Aleksander Zawadzki bierze udział w obronie Stalingradu. W 1943 roku jest

jednym z czołowych organizatorów Związku Patriotów Polskich (ZPP), zaś od kwietnia 1944 roku — członkiem jego prezydium. Jest również przewodniczącym Centralnego Biura Komunistów Polskich w Związku Radzieckim. Odgrywa kierowniczą rolę w formowaniu na terenie ZSRR oddziałów Ludowego Wojska Polskiego. Pełni funkcje zastępcy dowódcy I Korpusu, a następnie I Armii Polskiej oraz szefa sztabu partyzantów polskich. W 1944 roku zostaje mianowany zastępcą naczelnego dowódcy Wojska Polskiego. Położył ogromne zasługi w organizowaniu i szkoleniu korpusu oficerów politycznych naszej robotniczo-chłopskiej armii.

W styczniu 1945 roku został skierowany na Śląsk jako pełnomocnik rządu, a wkrótce po tym obejmuje stanowisko wojewody śląskiego. Odegrał wybitną rolę w odbudowie przemysłu i organizowaniu rad narodowych na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

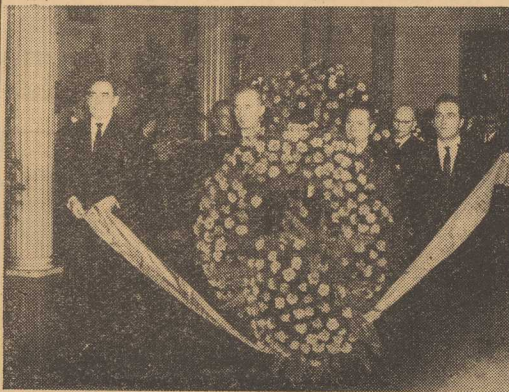
Od roku 1944 Aleksander Zawadzki wchodzi w skład KC Polskiej Partii Robotniczej i Biura Politycznego KC PPR. Pełni funkcję sekretarza KC PPR. Kongres Zjednoczeniowy w 1948 roku powołuje Go do KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a KC wybiera Go do swego Biura Politycznego.

W latach 1949–1950 pracował w ruchu związkowym, jako przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych. W latach 1949–1952 dwukrotnie pełni funkcję Wiceprzewodniczącego Rady Ministrów. W 1952 roku zostaje wybrany Przewodniczącym Rady Państwa. Od 1956 roku przewodniczy Ogólnopolskiemu Komitetowi Frontu Jedności Narodu.

Był posłem w Krajowej Radzie Narodowej, a od 1947 roku posłem na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we wszystkich jego kadencjach. W 1961 roku stanął na czele Komitetu Obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego.

Towarzysz Aleksander Zawadzki wielokrotnie reprezentował naszą partię na zjazdach i naradach bratnich partii robotniczych i komunistycznych.

Za wybitne zasługi w dziele budownictwa Polski Ludowej Aleksander Zawadzki został odznaczony najwyższymi odznaczeniami państwowymi.

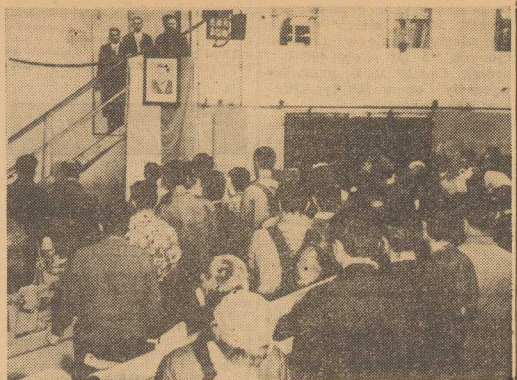


NA ZDJĘCIU: U trumny Aleksandra Zawadzkiego wieniec od Komitetu Centralnego PZPR składają: członek Biura Politycznego i sekretarz KC — Zenon Kilszka, członkowie KC — Edmund Babiuch, Leon Kasman oraz zastępca członka KC — Wiesław Ociepio. (CAF — fot. Szperko)



W SOBOTĘ w godzinach popołudniowych członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Polsce wpisali się do księgi kondolencyjnej wyłożonej w Belwedrze w Sali Pompejańskiej.

NA ZDJĘCIU: przedstawiciel Włoch wpisuje się do księgi kondolencyjnej. (CAF — fot. Stasiak)



W zakładach pracy i instytucjach Szczecina odbyły się żałobne masówki. Na zdjęciu: pracownicy „Junaka” chwila milczenia uczcili pamięć Aleksandra Zawadzkiego.

Foto: Z. Dmochowski

Żałoba w Szczecinie

(Dokończenie ze strony 1)

których dotarła w rejsie żałobna wiadomość. Dzisiaj z samego rana depesze kondolencyjne nadeszły do Komitetu Zakładowego PZPR przy PZM załogi statków „Białystok” i „Szczawnica”.

Marynarze s/s „Białystok” piszą: „Z powodu zgonu Towarzysza Aleksandra Zawadzkiego przesyłamy wyrazy szczerzego żałoby”. Podpisła organizacja partyjna i załoga. W depeszy ze „Szczawnicy” czytamy: „Żałoga m/s „Szczawnica” przeżywa w porcie Łagos przesyła wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego”.

Jutro księga kondolencyjna w sali konferencyjnej WRN będzie włączona do godziny 15.00.

JESTEŚMY w Dąbrowie Górniczej. Tutaj urodził się Aleksander Zawadzki, tutaj spędził pierwsze lata swego życia, tutaj pracował i w międzywojennym okresie prowadził konspiracyjną działalność bojownika o postęp społeczny.

Spowite kirem flagi opuszczone w całym mieście do polowy masztu. Ten znak żałoby widzimy również na wieży wyciągowej kopalni „General Zawadzki”, której Zmarły był honorowym górnikiem, a w której przed laty pracował, gdy nosiła nazwę „Paryż”. Czarnymi wstęgami przybrano duży portret Zmarłego u wejścia na teren kopalni. Na jej obszarze odczuwa się atmosferę serdecznego, głębokiego żalu. Wielu jego dawnych towarzyszy pracy i walki mieszka dzisiaj w Dąbrowie. Ze łzami w oczach wspominają jego postać, postać człowieka prawego, rozumnego, czulego na nie dole i krzywdę ludzką.

Aleksander Soska, górnik-emeryt, wspomina, jak to młody Aleksander Zawadzki, z którym razem pracował w okresie międzywojennym, nawoływał w 1921 roku górników

W rodzinnym mieście Aleksandra Zawadzkiego

(Korespondencja własna z Dąbrowy Górniczej)

„Paryża” do strajku o poprawę bytu. Aleksander wszedł na wóz kopalniany i przemawiał. Dyrekcja zakładowa policję. Na szczęście Zawadzkiemu udało się uciec, zanim nastąpiłoby na odkrywkę. Ukrywał się potem w domu rodzinnym. Później, po zdekonspirowaniu tej bazy — w sztach, wapiennikach, w polu... Zawadzki zawiązał w Dąbrowie w owych latach komórki Partii Komunistycznej.

Jego towarzyszką pracy, Magdaleną Darowską, wspomina:

— Przez wywołanie strajku na kopalni Aleksander Zawadzki uzyskał poprawę warunków pracy dla robotników, nie sam musiał „walczyć w podziemiu”. Dzisiejsza młodzież, która ma ze wszech miar uławniony start życiowy, powinna zawsze pamiętać o tym, że zawdzięcza takim ofiarom, bezkompromisowym bojownikom o wolność, o dobrobyt,

tym którzy wywalczyli Polskę Ludową.

Odwiedzamy dom rodzinny Zmarłego.

W małym parterowym domu przy ul. Cynkowej nr 4 w Dąbrowie Górniczej urodził się Aleksander Zawadzki. Rozmawiamy z mieszkańcami. Józef Grzybek jest synem ciotki Zmarłego, Anieli Grzybek, która siedzi zapiakana u wejścia przy którym umieszczono spowity kirem portret przewodniczącego Rady Państwa.

Józef Grzybek prowadzi nas do pokoju na parterze, w którym urodził się i mieszkał Aleksander Zawadzki. Potem wąskimi, drewnianymi schodami wchodzimy na poddasze. Znajduje się tam fajana z oknem, wychodzącym na gon-

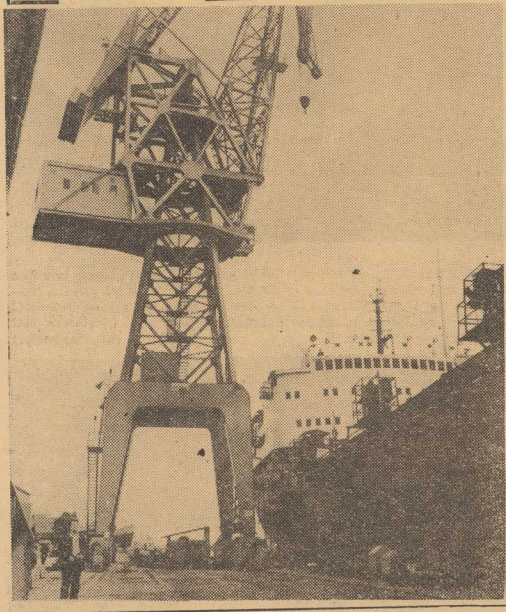
towy dach. Tutaj odbywały się niegdyś w początkach międzywojennego dwudziestolecia konspiracyjne zebrania bojowników o postęp i wolność, w których udział brał Aleksander Zawadzki. Przez to okno uciekł przed granatowymi policjantami, powiadomionymi o miejscu jego pobytu.

Po wyzwoleniu Aleksander Zawadzki był częstym gościem Dąbrowy Górniczej. Gdy mu tylko czas na to pozwalał, odwiedzał swych starych towarzyszy. Wypytywał o troski codienne, interweniował w trudnych sprawach. „Nasz Zawadzki” za każdym razem oblegany był przez dzieci, kobiety, z których każda miała jakiś żal i prośbę do przedłożenia... „Nasz Zawadzki” pomagał w miarę siły i możliwości.

Józef Grzybek pokazuje pamiątkę ze zdjęcie w drewnianej oprawie: Zawadzki w otoczeniu swych krewnych i towarzyszy pracy. Zdjęcie to przechowywało się w domu przy ul. Cynkowej 4 jako jedna z cenniejszych pamiątek po Zmarłym. Winda Dąbrowy Górniczej zamieszkała w domu Zmarłego urządziła zbiór pamiątek związanych z jego życiem i pracą.

ZBIGNIEW GROSSER

TEN STATEK pełnomorski, zacumowany przy nabrzeżu Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, oczekuje na ostatni szlif. Kosmetyka, jak się okazuje, odgrywa tu nieposłuszną rolę. (a)
Foto: St. CIESLAK



NIESŁAWNA KARIERA przymiotnika „kapitałny“

WŁAŚCICIEL DOMKU jednorodzinny nie zna w ogóle pojęcia „remont kapitalny“. Oburzyby się na samą myśl o doprowadzeniu domu do takiego stanu, aby trzeba było przeprowadzić aż generalną naprawę.

Natomiast remontowe przedsiębiorstwo państwowe pożałuje kierując wzrok na domy stanowiące zupełną niemal ruinę. Nie chce się parzyć drobnymi naprawami i konserwacją. Położenie farby na rdzewiejących balustradach i kratkach, zlikwidowanie w porę zacieków spowodowanych nieuczciwością rybników i rur spustowych, opatrzenie na zimę klatek schodowych — to już są roboty mniej efektywne i efektywne. Nie kalkulują się! — oto opinia, jaka panuje w przedsiębiorstwach remontowych.

Temu paradoksalnemu stanowi rzeczy sprzyja także sztuczny podział funduszy na remonty: z tego, co przeznaczono na remonty kapitalne, nie uda się nie uszczknąć na remonty bieżące i na konserwację. Choćby wyliczono, że z chwila, gdy z małego dziury w dachu zrobi się duża, a załatwienie jej kosztować będzie dziesięć razy więcej. Bo to nie remont kapitalny!

Jeżeli w Głucholazach koszt remontu 1 metra kw. powierzchni użytkowej wyniósł prawie 3 200 zł, we Wrocławiu — blisko 3 000 zł, a w Warszawie woj. wrocławskiej — prawie 2 600 zł — to nasuwa się pytanie: czy takie remonty mają w ogóle sens? Przecież w nowym budownictwie metr kwadratowy powierzchni potrafimy już budować za 2 000, za 1 500 a nawet za 1 400 zł i mniej!

W roku ubiegłym na budownictwo mieszkaniowe w miastach rady narodowe wydały ogółem 16,7 miliarda zł. W tym samym czasie wydano na remonty bieżące 99 milionów zł, a na remonty kapitalne — 2,14 miliarda zł. Sztynny podział remontów na „bieżące“ i „kapitałne“ przyniósł jednak poważne szkody. Należałoby rozluźnić nieco przepisy, aby dom, który nie kwalifikuje się jeszcze do remontu kapitalnego, a jest już poważnie zagrożony, mógł być uratowany przed dekapitalizacją. W innych krajach nie wydaje się na remonty i konserwację budynków dużo więcej — w stosunku do planów i kosztów budownictwa — niż u nas. A efekty — jak wynika z danych ONZ — są o wiele lepsze. Dlatego, że nikt nie dzieli tam tak sztywno remontów na „bieżące“ i „kapitałne“, że nie zamraża środków finansowych ani nie wydaje ich tak nieekonomicznie, że docenia się tam bardziej znaczenie konserwacji i drobnych przeprowadzanych w porę napraw.

Konieczna jest u nas także lepsza organizacja robót remontowych, stworzenie przedsiębiorstw remontowych lepszego zaplecza technicznego i przeciwstawienie się tendencji do komasacji tych przedsiębiorstw w wielkie organizmy budowlano-remontowe. Takie wielkie przedsiębiorstwa szukają bowiem dla siebie wielkich robót... Należy także lepiej wykorzystać rzemiosło. Rzemieślnicze spółdzielnie budowlane, dekarzy, blacharzy, hydraulików i stolarzy — mogłyby z powodzeniem wykonywać wiele drobnych napraw. Małe zużycie materiałów i duża robocizna — takie powinny być zasady ich działalności. Przy znacznych nakładach finansowych stworzono by w ten sposób wiele tanich i potrzebnych nowych miejsc pracy. Trzeba także wciągnąć do współpracy i kontroli społecznej samych mieszkańców: Komitet blokowy i samorząd lokatorski, wykorzystując w tej dziedzinie interesujące doświadczenie spółdzielczości mieszkaniowej. Skoro na 300 tys. domów, znajdujących się pod zarządem rad narodowych, zatrudnia się tylko 16 tys. dozorców — współudział lokatorów jest po prostu niezbędny.

TOK

DBR-y kończą pięciolatkę

Życiowy egzamin statków-baz

Polskie rybołówstwo było jednym z pierwszych, które w rozwiniętej formie zasłosołowało połowy ekspedycyjne, a więc połowy jednostek łowczych oparte na statkach-bazach, łącznie z przeładunkiem ryb na morzu.

KROK TEN był podyktowany przede wszystkim bardzo małym zasięgiem pływania serii wybudowanych po wojnie 50 ługotrawierłów nawet jak na warunki Morza Północnego. Zbyt daleka odległość łowiska od portów bazowych sprawiała, że przywóz ryb do kraju po każdym zaopatrzeniu ładowni statku podwyższał ogromnie koszty eksploatacji.

Wprowadzenie do eksploatacji statków-baz pozwoliło wysłać na łowiska Morza Północnego również kutry 24-metrowe w okresach słabych połowów na Bałtyku. Z usług statków-baz zaczęły także korzystać trawlerzy.

Jednym słowem, instytucja statków-baz zadomowiła się w naszym rybołówstwie na trwałe i można bez przesady powiedzieć, że dzięki systemowi ekspedycyjnemu zdolność połowowa naszej floty rybackiej znacznie się zwiększyła, gdyż jednostki łowcze nie tracą czasu na bezproduktywne rejsy z łowisk do kraju po każdym zaopatrzeniu ładowni. Dział statki rybackie przebywają na łowiskach po kilka miesięcy, wydobywając rybę na statki-bazy, pobierając z nich zaopatrzenie, a nawet korzystając z usług remontowych, lekarskich, kulturalnych itp.

Początkowo statki-bazy podlegały gdynskiemu „Dalmorowi“, później przeniesiono je do szczecińskiego „Gryfa“, a od kwietnia 1960 r. wyodrębniono w samodzielne przedsiębiorstwo: „Dalekomorskie Bazy Rybackie“, dysponujące dwoma starymi jednostkami: „Pulaskim“ i „Kaszubami“, oraz statkiem łącznikowym „Jałstarnia“.

Plan pięcioletni na lata 1961 — 1965 przewidywał dostarczenie na łowiska prawie 1,5 mln pustych beczek oraz odebranie od jednostek łowczych na morzu 1 331 tys. beczek z rybą. Wartość produkcji globalnej miała się zamknąć w okresie pięcioletnim w granicach 294 mln zł. Na dzień 5 sierpnia br. DBR odebrały już od statków łowczych 1 187 tys. beczek z rybą, a wartość wyniosła 272 mln zł. Do wykonania planu 5-letniego brakuje jeszcze 144 tys. beczek z rybą i 22 mln złotych wartości produkcji. Biorąc pod uwagę wydajność połowów naszej floty na Morzu Północnym oraz tempo przekazywania na statki-bazy beczek z rybą można powiedzieć, że zadania planu 5-letniego DBR-y wykonują już w końcu września br., a więc na piętnaście miesięcy przed terminem. Łącznie od 1961 r. do dziś statki-

bazy przewiozły z łowisk do kraju prawie 107 tys. ton ryb.

Jak potraktować to bądź co bądź niecodzienne już wydanie w naszej gospodarce, jako sukces załogi przedsiębiorstwa, czy jako wynik niezbity precyzyjnego planowania?

Wydaje się, że o jednoznacznej odpowiedzi jest tu dość trudno. Nie ulega wątpliwości, że plan pięcioletni był opracowany na podstawie wydajności połowowej naszych jednostek łowczych z lat 1959 — 1960. Od tego czasu polepszył się znacznie sprzęt łowczy, nasi rybacy lepiej poznali łowiska, wobec czego wzrosły połowy. Ale wykonanie planu pięcioletniego na 15 miesięcy przed terminem jest jednocześnie dużym sukcesem załogi DBR-ów, gdyż w porównaniu z okresem, w którym sporządzano plan, zwiększyła się liczba statków operujących na Morzu Północnym, zwłaszcza kutrów. Ponadto mimo początkujących założeń, DBR-y nie otrzymały w obecnej pięcioletniej jednostki: „Kaszuby“ i „Pulaski“, jak wiadomo, nie są to statki nadające się do tego rodzaju funkcji. Mimo to koszty usług statków-baz nie są specjalnie wysokie i obciążają każdy kilogram przewiezionego nim ryby w wysokości 2,20 zł.

Gwoli prawdzie trzeba jeszcze dodać, że na skutek szczupłości tonażu statków-baz, DBR-y musiały korzystać z jednostek czarterowanych. Rokrocznie wynajmują one statki obojętne armatorów do przewożenia beczek z rybą oraz pustych beczek. Statki zaczerpnięte przewiozły łącznie w ciągu minionych 3,5 lat około 400 tys. beczek. Opłaty za te przewozy wyniosły około 200 tys. funtów szterlingów.

Suma ta stanowi jeszcze jeden argument przemawiający za potrzebą budowy nowoczesnych statków-baz dla naszego rybołówstwa, tym bardziej, że połowy ekspedycyjne będą się rozszerzać z Morza Północnego również na łowiska Atlantyku.

A. KILNAR

UCZNIOWIE szczecińskiej Zasadniczej Szkoły Zawodowej odbywają podczas wakacji zajęcia praktyczne.

Na zdjęciu: uczniowie zdają egzamin ze szlifierki i ostrzenia w narzędziowni działu mechanizacji Fabryki Motocykli „Junak“. Pierwszy od lewej to starszy szlifierz Józef Myko, trzeci od lewej brygadista — Wacław Kalmus. (a)

Foto: St. CIESLAK

„Ten, który strzela do kłopotów“

Na czele delegacji radzieckiej na pogrzeb zmarłego Przewodniczącego Rady Państwa PRL, Aleksandra Zawadzkiego, stanął Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Ananias Mikojaan. Akurat w ostatnim numerze „Polityki“ znajdujemy jego portret, sforsowany piórem Daniela Passenta.

„Za rok będzie miał 70 lat — pisze Passent, 50 lat spędził w partii komunistycznej, z tego 40 w kierownictwie. Już sam ten fakt plus pobieżna nawet znajomość historii, upoważnia nas do stwierdzenia, że Mikojaan ma w swym życiu niejedną fascynującą rozdział...“

I dalej:
„U schyłku lat pięćdziesiątych Mikojaan jest już jedną z najbardziej eksponowanych postaci życia politycznego w swoim kraju. Nadal zachowuje jednak swój sposób bycia. Trzyma się raczej w cieniu, rzadko przemawia, często podróżuje i prowadzi rokowania, reprezentuje, załatwia sprawy. Irak, Kuba, Romy, Delhi, Warszawa (w październiku 1956 roku i na 40-lecie KPP w 1958 roku); Tokio, Waszyngton. Amery-

Czytając

kanie nazywają go „troubleshoter“ — ten, który strzela do kłopotów...“

Refleksje z procesu frankfurckiego

W tym samym numerze „Polityki“ jest opublikowany dalszy ciąg wypowiedzi w ankiecie na temat procesu frankfurckiego, z którą warszawski tygodnik zwrócił się do wybitnych osobistości z zagranicy, reprezentujących bardzo szeroki wachlarz poglądów politycznych i filozoficznych. Na pytania polskiego czytelnika odpowiedział też syn wielkiego niemieckiego pisarza Tomasa Manna — Golo Mann, w czasie reżimu hitlerowskiego przebywający z ojcem na emigracji, dzisiaj profesor uniwersytetu stuttgartkiego i autor wnikliwej „Historii Niemiec“ (1919—1945). Prof. Golo Mann, który wypowiedział się za uznaniem granicy na Odrze. Nysie, w ankiecie „Polityki“ stwierdza m. in.:

„Najnowsza historia Niemiec, a przede wszystkim zbrodniczy system hitlerowski powinny w szkołach niemieckich zajmować więcej miejsca niż się to dzieje obecnie. Obawiam się, że takie gruntowne potraktowanie tematu mogłoby prowadzić do zdziczenia lub cynizmu — jest minimalna. Zaobercowałem, że gdy mówili niemieckim student-

tygodniki

tema o zbrodniach niemieckiego państwa w Polsce, moi słuchacze reagowali z dużym i uczciwym zainteresowaniem...“

Tragedia Kalisza

Tygodnik „Świat“ przypomina natomiast wieloletnią śledztwa przeciwko niemieckim przestępcom wojennym w... pierwszej wojnie światowej. Niestety, do procesów wtedy w ogóle nie doszło. W publikacji „Świat“ chodzi głównie o tragedię Kalisza w roku 1914, która w potraktowaniu tego miasta daleko nie od biega od późniejszej o lat 20 tragedii Warszawy. Czytamy co mówią naczelnik śledztwa:

„Wieczorem ok. godziny 9 — zeznaje Michał Dworakowski, budowniczy — rozpoczęło się bombardowanie, które trwało do godziny 5 rano. Dano około 800 wystrzałów. Od switu zaś działały żołnierze niemieccy zaopatrzone w nasyconą rafą wiązek stony, przysypali do systematycznego podpalania budynków, według z góry ustalonego planu...“ (karp)

Super - dworzec PKS w Gdańsku

NAPRZECIWKO dworca głównego PKP w Gdańsku zlokalizowany zostanie dworzec autobusowy z aluminium i szkła, połączony z dworcem PKP ruchomymi schodami. 16 krytych peronów zapewni 25 bezkolizyjnych odjazdów autobusowych w ciągu godziny. Projekt narodził się w Biurze Projektów Kolejowych w Gdańsku, a jego twórcą jest mgr inż. Edward Cofa. Rozpoczęcie prac przy budowie nowego gdańskiego dworca PKS przewidziane jest na początku roku 1968.



Z teki szperacza

„Klub MPIK” z XVIII stulecia

Kto i kiedy założył w Warszawie pierwszą publiczną czytelnię pism oraz książek naukowych? Było to w latach Sejmu Czteroletniego (1788–1792) a założycielem był Jan Potocki — literat, podróżnik, historyk, archeolog i etnograf, autor mało znanej u nas powieści „Rękopis znaleziony w Saragossie”, która doczekała się obecnie adaptacji filmowej, realizowanej przez reżysera Wojciecha Hasa. Dowiadujemy się o tym z relacji niemieckiego pisarza — inflanteryzka Joachima Schulza (1762–1798), który odwiedził Polskę dwukrotnie — w r. 1791 i r. 1793, pozostawiając opis obu podróży w dziełku zatytułowanym „Reise eines Liefländers von Riga nach Warschau”. Fragmenty książki przełożył i wydał w Dreźnie w r. 1870 J. I. Kraszewski.

PISZE WIĘC Schulz, że „aby nauczyć ludzi czytać i przyjemność w czytaniu znajdować, wyżej wspomniany Jan Potocki urządził u siebie czytelnię dla wszystkich otwartą. Kazał wyposażyć trzy piękne, obszerne pokoje w bocznym skrzydle swego pałacu, opatrzył je w krzesła, stoły, potrzebny do pisania i mnożstwo krajowych i zagranicznych gazet i broszur. Dwóch jego ludzi zawsze stało w pogotowiu i można było z rana lub po obiedzie w pewnych godzinach jakis czas tu spędzić”.

Pierwsza warszawska publiczna czytelnia książek, połączona z ich wypożyczaniem, powstała z inicjatywy znanego drukarza, księgarza i nakładcy polskiego

Michała Groella w r. 1788. Czytelnia Potockiego, który również był właścicielem drukarni zwanej „Wolna”, zawierała przede wszystkim ówczesną prasę krajową i zagraniczną. Potocki, sam biorący żywy udział w działalności reformatorskiej Sejmu Czteroletniego, zabiegał o dostarczenie klientom głównie literatury politycznej francuskiej, a zwłaszcza dzieł Rousseau, Monteskiusza, Helwecjusza.

Pisze Schulz, iż „romanse, poezje i inne lekkie utwory francuskich pisarzy i księgarzów mało poszukiwane i poruszane w Warszawie wówczas były, gdyż nawet eleganci i kobiety porwane były prądem powojennym, nosiły się z polityką i nową konstytucją w głowie, nie zostając z nią ani na chwilę. Na każdym papierku, którym kupcy towary obwiali, nawet na rzynkach, które się po ulicy walały, czytać było można wszędzie „narod, konstytucja, obywateli”. Tak samo jak na francuskich brudnych papierach: „constitution, decret, commune, citoyen, guillotine, tyran itp.”. (Kt — PAP)

Depesza Anny Domeyko

PANI ANNA DOMEYKO de Salazar, wnuczka słynnego prof. Ignacego Domeyki z Chile, która w czerwcu br. bawiła w wizytę w Polsce podejmowana przez Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną, nadesłała po wyjeździe z Polski depeszę do wiceprezesa tej organizacji, St. Zawadzkiego, w której napisała m. in.:

„Kiedy jechałam do Polski, odczuwałam, mój drody przyjaciele, wielką emocję. Polska podoba mi się serce. Dlatego też chciałam wyrazić Wam moje podziękowanie za zaproszenie. Pobyt mój w Polsce był największym przeżyciem w moim życiu i będzie niezapomnianym. Wierzę mi, że to co zobaczyłam, pozostanie dla mnie słowem. Spodziewam się teraz zobaczyć Was w Chile. Jest tam okromny kąt w moim domu, otwarty dla Polaków. Serdecznie uścisk dla Was, proszę przekazać Waszej organizacji moje najlepsze uczucia”.

EDWIN LANHAM

(30)



Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

— Niech pan na to rzuci okiem — powiedział Lester i wziął egzemplarz „Expressu”, złożony na zdjęciu Harry Banksa i artykuł na temat nowego redaktora naczelnego. Wskazał palcem na fotografię i powiedział: — Może się mylę, ale wydaje mi się, że widziałem z nią tego faceta. Zwróć ci moją uwagę, ale przez dobrą chwilę nie mogłem sobie przypomnieć, skąd go znam — wreszcie przypomniałem sobie, widziałem go z Sylwią King.

— Widział go pan? — spytał Bruce z niedowierzaniem. — Harry Banks?

— Jestem tego prawie pewien. Pamiętam tę twarz, na takie rybne usta.

— Panie Lester, wczoraj rozmawialiśmy o Sylwii King, dziś w gazetach napisali o tym morderstwie, a potem zobaczył pan zdjęcie. Może przypomina ono panu kogoś, z kim pan ją widział, na zasadzie asocjacji, ale to niemożliwe, żeby to był ten sam człowiek.

— Może się mylę — powiedział Lester. — Ale siedział tu przy tym stoliku tydzień temu, albo coś było tego. Przyszli do mnie, zajęli stolik i roz-

mawiali przez dziesięć albo piętnaście minut. Dokładnie ich widziałem.

— Nie — pomyślał Bruce — to niemożliwe. — ale kiedy wyszli z Pam z sklepu, trzymał w ręku egzemplarz „Expressu” ze zmarszczonymi brwiami. Na dworze, w pełnym świetle dnia, pokazał gazetę Pam:

— Spójrz na fotografię, Pam, czy widziałaś kiedyś tego mężczyznę? — zapytał.

— Nigdy.

— Spójrz uważnie, kochanie.

Pochyliła głowę i przeczytała tytuł.

— Och, to pan Banks. Słyszałam, jak mówił o panu Banksie.

— Ale nigdy przedtem go nie widziałas?

— Nigdy.

Przeprowadził ją przez ulicę. Stary Hans Schwartz układał właśnie przed swoim sklepem jarmy; Bruce zatrzymał się i spytał:

— Panie Hans, czy przypadkiem nie widział pan tego człowieka tutaj w okolicy?

Hans Schwartz spojrzał na fotografię przez grube szkła, podrapał się po brodzie i powiedział:

— Nie, nigdy go nie widziałem.

Kiedy szli po taksówkę, spotkali na obchodzie Barneya Muldoona, policjanta o rumianej twarzy, który zawołał:

— Zawsze jestem w pobliżu, w razie jakiegos kłopotu proszę mnie zawołać.

— Dziękuję, Barney — powiedział Bruce i pokazał mu fotografię Harry Banksa. — Czy ta twarz nie wydaje się panu znajomą?

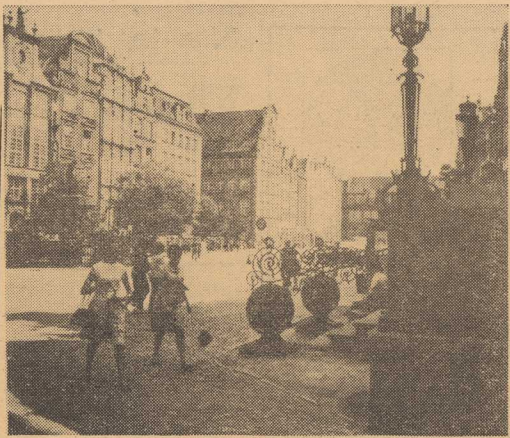
— Jeśli idzie o twarz, mam dobrą pamięć wzrokową, tak, widziałem tego faceta.

— Z kim był?

— Z nikim, był sam.

— Gdzie to było, Barney?

— W barze u Charlie Pearla — powiedział Barney. — Widziałem go tam wiele razy. Ten lokal



GDANSK

„Już po raz szósty obchodził uroczystości „Dni Gdańska”. Odświętnie udekorowane miasto wita przybyśców, a liczne imprezy wypełniają bogaty program obchodu tradycyjnego święta.

Na zdjęciu: zabytkowe kamienice na Długim Tar-gu.

CAF—fot. Uklejewski

Ostatnia praca Maksyma Rylskiego

MAKSYM RYLSKI — zmarły niedawno znany poeta ukraiński, tłumacz poezji polskiej („Pan Tadeusz”), prawie do ostatnich dni życia pracował wspólnie z prozaikiem J. Smolcem nad książką, która nosi tytuł „O tym, co dobre w ludziach” i składa się z szeregu krótkich nowel pióra obu autorów. Wszystkie opowiadania zaczerpnięte są z życia i mówią o tym, co autorzy sami widzieli lub o czym słyszeli. Łączy je wspólna myśl przewodnia: ukazać to, co w człowieku jest dobre. (Kt-PAP)

Pałac sprzed 5 tys. lat

Grupa archeologów paryskich, pod kierownictwem A. Parrota, po trwających blisko 10 lat pracach wykopaliskowych w dorzeczu środkowego Eufratu, osiągnęła niezwykły sukces. W pobliżu miejscowości Mari natrafiono na pradawny pałac królewski, pochodzący z trzeciego tysiąclecia, a zburzony przez Sumerów około roku 2400 p.n.e.

Wśród spalonych szczątków natrafiono na resztki filarów z cederów libańskich.

Ekspedycja, składająca się z najwybitniejszych archeologów francuskich, zbadała dotychczas tylko jedenaście pomieszczeń, ale już pierwsze wyniki pozwalają przypuszczać, że uczeni znajdą tu bogaty materiał dotyczący przeszłości Mezopotamii. (Kt-PAP).

Prof. Karel Krejci — jubilattem

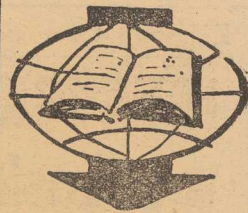
PRAGA. W SIERPNIU br. mija 60 rocznica urodzin członka — korespondenta Czechosłowackiej Akademii Nauk — prof. Karela Krejciego. Jubilat należy do najwybitniejszych czechosłowackich polonistów i slawistów. Działalność naukową rozpoczął jeszcze w okresie międzywojennym. Przez wiele lat był kierownikiem katedry języka polskiego na Uniwersytecie im. Karola w Pradze, wychował wiele pokoleń polonistów.

Prof. Krejci żywo interesuje się sprawami polskimi, zwłaszcza literaturą, historią i sztuką. Jest wybitnym znawcą twórczości Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza, wygłasza odczyty na temat polskiej literatury, publikuje liczne artykuły w czasopiśmie kulturalnych, utrzymuje stały kontakt ze środowiskami naukowymi Warszawy i Krakowa.

Spśród bogatego dorobku prof. J. Krejciego na szczególną uwagę zasługują wydane w roku 1933 „Historia literatury polskiej”, która ukazała się również w NRD w przekładzie na język niemiecki. Jest po nim autorom takich prac, jak „Polska literatura w wiarach rewolucji”, „Słowacki”, „Bartłomiej Paprocki” i wielu innych.

„NOCE I DNI” po rosyjsku

Wśród licznych nowości na moskiewskim rynku księgarskim duże zainteresowanie budzi obecnie wydana w przekładzie na język rosyjski powieść Marii Dąbrowskiej „Noce i dni”. (In)



Sztuki Mrożka w Muenster

BONN. „Zimmer-Theater” w Muenster wystawił trzy jednoaktówki Sławomira Mrożka: „Na pełnym morzu”, „Karol” i „Strip-tease”. Reżyserował Helmut Schaefer-Rose. (jr)



Szybowska — JELENIA GÓRA — W. Sport — 40 zł.
Luszański — NAWIERZCHNIE BITUMICZNE — WKŁ — 50 zł.
Bryll — OJCIEC LSW — 11 zł.
Feibelmann — BEZ POLCENI — Czyt. — 30 zł.
Izerski — WIDZEWSKI KROLING — Włocł. — 12 zł.
Turskowskiego — NIEBO NAD SA-DEM — Czyt. — 12 zł.
Kwiatkowski — KLUCZE DO WYOBRAZNI — PIW — 20 zł.
Snow — SPRAWA HOWARDA — PIW — 30 zł.
Parnicki — NOWA BAŚN III — PIW — 30 zł.
Promiński — OPOWIEŚCI I OPOWIADANIA — Włocł. — 32 zł.
Frus — KRONIKI IV T. — PIW — 60 zł.
Mayer — SIEC NIENAWIŚCI — PIW — 23 zł.
Jankinowicz — SZTUKA INDI — Włocł. — 25 zł.
Staff — KTO JEST TEN DZIWI-NY NIEZNANOMY — PIW — 25 zł.
London — BIAŁY KIEŁ — Iskry — 12 zł.
Książeczka — ZASTĘPA — Włocł. — 3,50 zł.
Czywiński — ILUSTROWANE ZA-SADY RUCHU — WKŁ — 10 zł.
Iwanicki — ANGARA JEDYNA-CZKA — BAJKAŁU — PZWS — 5,50 zł.
Stach — GORY WOLAJA — Sport — 13 zł.

nazywa się „Klub Rozrywkowy”, ale pan o tym wie. Wczoraj po południu widziałem tam pana.

— Owszem, tak. Dziękuję — skończył szybko rozmowę Bruce.

Jadąc taksówką do „Expressu” siedział zamyślony. Wczorajsza scena w pokoju redakcyjnym wydała mu się teraz jasna. Harry nie obraził go świadomie, aby sprawokować jego rezygnację, nie, jego zamiarem było nie dopuścić do opublikowania fotografii Sylwii King w gazecie. Zniszczył ją celowo. Harry znał Sylwię. Widziano go w barze „Klubu Rozrywkowego”, gdzie dziewczyna sprzedawała papierosy, a może i narkotyki. Lester widział go z nią w swoim sklepie. A więc Harry Banks dużo mógłby powiedzieć o Sylwii King.

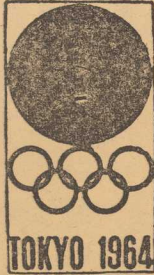
Przez myśl przebiegło mu podejrzenie, którego nie mógł się pozbyć. Joe Digby szukał, jak to określił, „grubej ryby”, a Harry znał Sylwię King. Harry — używając określenia Laury — znał ciemne zakamarki życia, był przy tym człowiekiem bez skrupułów, człowiekiem, który zrobiłby wszystko, żeby nie wypuścić z rąk wielkiej szansy. Bruce potrząsnął głową: jednak Pam widziała jego zdjęcie i nie rozpoznała go.

Tyłną windą specjalnie zainstalowaną dla pracowników zawioził Pam na czwarte piętro do redakcji miejskiej. Drzwi windy wychodziły na mały, pusty korytarz. Z prawej strony były umywalki dla pracowników redakcji, z lewej drzwi do matowego szklana stanowiące tylne wejście do biura naczelnego redaktora. Kiedy Bruce z Pam wysiedli z windy, drzwi te były otwarte i znalazł się twarzą w twarz z Harry Banksem. Zatrzymał się na chwilę spoglądając na Pam.

(c.d.n.)

Z historii Olimpiad (2)

IGRZYSKA w... Lasku Bulońskim



MIEJSCEM drugiej Olimpiady nowożytnej był w 1900 roku Paryż. Mimo że Igrzyska paryskie nie miały takiego rozgłosu, jak Olimpiada ateńska, gdyż zostały przyćmione wspaniałą wystawą światową, to jednak na starcie stanęło ponad tysiąc zawodników. Zwiększona została również liczba dyscyplin sportowych wprowadzonych do programu olimpijskiego. Na II Olimpiadzie o miano najlepszych sportowców walczyło już w 16 dyscyplinach. Wprowadzono po raz pierwszy piłkę nożną.

BRAK było w owym czasie w Paryżu stadionu, na którym można było rozegrać konkurencje olimpijskie. W związku z tym zawody musiały odbywać się w Lasku Bulońskim. Nie wpłynęło to oczywiście na uatrakcyjnienie tej imprezy, ani na uzyskanie dobrych wyników, gdyż bieg, skoki i rzuty odbywały się na trawie między drzewami.

NAJWIEKSZA sensacją było pojawienie się na starcie po raz pierwszy w historii Olimpiad kobiet, których zaledwie kilka brało udział w rozgrywkach tenisowych i w golfie.

Olimpiada „Amerykańska”

NASTĘPNE Igrzyska odbyły się w 1904 roku w Saint Louis. Zorganizowanie Olimpiady za oceanem sprawiło, że frekwencja sportowców europejskich była bardzo niska. Rozgrywki były wewnętrzzną sprawą Amerykanów.

W PROGRAMIE III Olimpiady było już 19 dyscyplin sportowych. Ogółem startowało tylko około 500 zawodników. Wyniki uzyskane przez zawodników były znacznie lepsze niż na Igrzyskach ateńskich i paryskich.

PO RAZ pierwszy w Igrzyskach nowożytnych walczyli bokserzy. Jako ciekawostkę należy podać, że aż czterech pięściarzy walczyło w dwóch kategoriach: FINNEGAN (USA) w wadze muszej zdobył pierwsze, a w koguciej drugie miejsce; mistrzem w wadze koguciej i piórkowej został KIRK (USA); SPANGER (USA) był najlepszym w wadze lekkiej i drugi w wadze półśredniej; a MAYER (USA) został mistrzem w wadze średniej i wicemistrzem w wadze ciężkiej.

WALKI rozgrywane były tylko w siedmiu kategoriach, bez wagi półciężkiej.

Rekordowy program w Londynie

W ROKU 1908 z okazji IV Olimpiady, Londyn otrzymał — jak na owe czasy — stadion-gigant na 68 tysięcy widzów, na którym odbyły się Igrzyska.

W pamięci uczestników i obserwatorów londyńskiej Olimpiady najdłuższy pozostał znowu bieg maratoński. Stawko około 100 zawodników prowadził reprezentant Południowej Afryki. Tuż przed stadionem niepozorny Włoch DORANDO gwałtownie i skutecznie zaatakował i na stadion wpadł jako pierwszy. Ze zwycięstwa był jednak nieprzytomny i kiedy znalazł się na bieżni, pobięty w przeciwnym kierunku, a za chwilę padł zemdlony.

W opinii publicznej Dorando pozostał jednak bohaterem nr 1 IV Olimpiady.

Podobnie jak poprzednio, również i londyńskie Igrzyska nie przyniosły rewelacyjnych wyników, jednakże były one lepsze niż rezultaty uzyskiwane w Atenach, Paryżu czy Saint Louis.

REKORDOWY był tylko program Olimpiady, który obejmował 25 dyscyplin sportowych oraz czas trwania Igrzysk, które rozpoczęły się 6 maja, a zakończone zostały 29 października 1908 roku.

RAJMUND NIE REZYGNUJE...

WIELU „speców” od kolarstwa dopatrywało się u naszego znakomitego zawodnika — Rajmunda ZIELIŃSKIEGO jakiegoś zasadniczego spadku formy, a jego porażkę z Józefowiczem podczas mistrzostw Polski na torze (jazda indywidualna na dystansie 4 km) — traktowano jako zmierzch formy i „początek końca” kariery Zielińskiego. Istotnie, po zakończeniu Wyścigu Pokoju (w którym Zieliński nie wypadł przecież źle), po krótkim okresie roztrzęsienia, kiedy szosowcy nie mieli poważniejszych startów, Zieliński przechodził pewien spadek formy. Niewątpliwie zasadniczy wpływ na jego samopoczucie wywarły decyzje PZKol., na mocy których Zieliński raz brany był w obroty przez trenera szosowców — Wandora, to znów przez opiekuna torowców — Bekę. Do dziś bowiem PZKol. nie może się zdecydować czy Zieliński będzie startował w Olimpiadzie na szosie czy torze.

TYMCZASEM Zieliński postanowił po szczytnych mistrzostwach torowych, startować tylko na szosie. Przygotował się dobrze do Tour de Pologne, a efekt? Kilka zwycięstw etapowych i ostateczny triumf w wyścigu. L2S-owiec z Nowogardu był wielką indywidualnością „toru” i właściwie już po pierwszych etapach wiadomo było, że tylko on może być tego zwycięzcą. Jeśli już mowa o Tour de Pologne wspomnieć trzeba również o pięknym sukcesie MIKOŁAJCZYKA, który w ostatecznej klasyfikacji zajął 9 miejsce. Gratulujemy Zielińskiemu, MiKOŁAJCZYKOWI, Polowiakowi i pozostałym kolarzom szczytnym.

CZY PALKĄ „PRZESKOCZY” BELGA?

DZIŚ w Kanadzie zakończy się wyścig kolarski St. Laurent. PALKĄ który po wczorajszym etapie znajdował się w klasyfikacji indywidualnej na drugim miejscu, wystartuje ze stratą tylko 58 sekund do lidera wyścigu — Belga Dheane. Czy uda się Polakowi przeskoczyć Belgę na finiszu? Będzie to trudna sprawa, ponieważ dzisiejszy etap — kryterium uliczne, wynosi

„Nie taki diabeł straszny...”

Remis z Duklą 1:1 kończy występy Zagłębia w USA

W PÓŹNYCH GODZINACH wieczornych czasu warszawskiego rozegrane zostało w Nowym Jorku rewanżowe finałowe spotkanie o mistrzostwo Interligi amerykańskiej między Zagłębiem Sosnowiec i Duklą Fraga. Piłkarze Zagłębia spisali się doskonale i wywalczyli remis — 1:1 (0:1). Bramki zdobyli dla Dukli Roedr w 27 min., a dla Zagłębia Galeczka w 74 min.

Mistrzostwo Interligi i Puchar Ameryki zdobyli po raz czwarty z rzędu piłkarze Dukli dzięki temu, że w pierwszym spotkaniu z Zagłębiem zwyciężyli oni 3:1.

Piłkarzom Zagłębia należało się za świetną postawę w meczu rewanżowym wielkie brawa. Polacy zagrali jakby nie mieli za sobą 9 ciężkich pojedynków rozegranych w trudnym do zniesienia dla mieszkańców Europy amerykańskim klimacie. Zagłębie w drugiej połowie rewanżowego meczu z Duklą miało znaczną przewagę i w ostatnich minutach było kilkakrotnie o krok od zwycięstwa. Bramkarz czechosłowacki KOUBA bronil jednak bardzo dobrze.

Piłkarze Dukli mając przewagę 2 bramek po pierwszym meczu, rozpoczęli spotkanie bardzo uważnie. W 27 minucie wykorzystali oni błąd defensywy polskiej i zdobyli bramkę. Strzelcem był ROEDR — chyba najsukceszniejszy obecnie strzelec Dukli. Piłkarz ten obdarzony jest niezwykle silnym uderzeniem. Podobno z 40 metrów jego strzał jest tak mocny jakby strzelał z 10 metrów. Po zdobyciu bramki Dukla zaczęła grać jeszcze bardziej uważnie. W ofensywie pozostali w zasadzie tylko BRUMOVSKY, ROEDR i VACENOVSKY. Pozostali z MASOPUSTEM na czele wspomagali defensywę, która miała moc pracy. Polacy bowiem grali bardzo skutecznie.

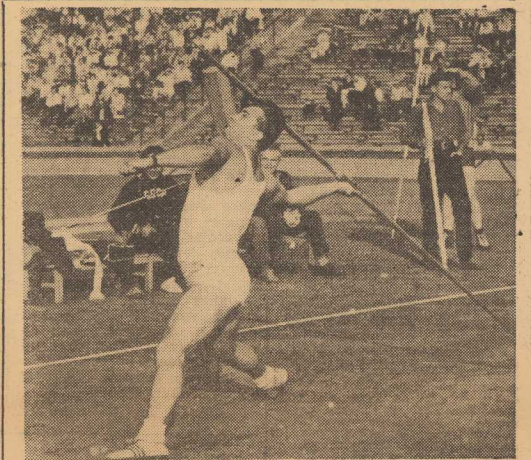
Szybcy skrzydłowi Szmidt i Pieczyk stwarzali wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką Kouby. Dziełnie sekundowali im w tym Galeczka. Ataki Polaków wraz z upływem minut były coraz skuteczniejsze. Wreszcie w 74 min. Galeczka wykończył rzut wolny z ostrego kąta. Koubą oddał piłkę. Następnie strzelał Pieczyk, bramkarz czechosłowacki znowu odbił. Wreszcie w tym zamieszaniu

kolejny strzał Galeczki okazał się skuteczny i Zagłębie wyrównało na 1:1. Więcej bramek Polacy już nie zdołali zdobyć. Zakończyli oni swój start w Interlidze zajęciem drugiego miejsca i zdobyli sobie sympaty

tię i uznanie wszystkich. W 10 meczach rozegranych w ciągu miesiąca odnieśli 6 zwycięstw, 3 razy remisowali i tylko raz przegrali.

W rewanżowym meczu zespoły wystąpiły w następujących składach: Zagłębie — Szyguła, Skiba, Bazar, Strzałkowski (Waż), Fulczyk, Majewski, Szmidt, Galeczka, Krawiarz, Jarosik (Myga), Pieczyk, Dukla — Koubka, Dvorak, Knesl, Pluska, Cadek, Geleta, Brumowski, Vacevsky, Masopust, Roedr, Jelinek.

Sędziował Morgan (Kanada).



Ze świata

Rozegrane w Nowym Jorku przed olimpijskie eliminacje amerykańskich lekkoatletów przyniosły wiele rewelacyjnych wyników. 100 m wygrała MCGUIRE — 11,3 przed M. WHITE — 11,4. TYUS — 11,5 i BONDS — 11,5. W takim zestawieniu Amerykanki miały wielkie szanse na złoty medal w sztafecie 4 x 100 m. Na dystansie 200 m MCGUIRE uzyskała 23,4. W rzucie oszczepem BAIR ustanowiła rekord USA — 53,65. Skok w dal wygrała M. White — 6,90 przed Watson — 6,47. W skoku wwyż MONTGOMERY osiągnęła 172 cm.

♦ Czołowy lekkoatleta NRD — SCHULZ przebiegł 400 m w 45,4, a VOIGT uzyskał na 110 m ppł. 14,1.

♦ Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Kanady GERACE uzyskała w skoku wwyż 172 cm.

TU TOTO

7-18-30-31-33-46

(41)

Nasz komentarz

tylko 48 km. W klasyfikacji zespołowej utrzymamy chyba drugą pozycję.

WIOSLARZE TYLKO „BRĄZOWI”

NAJWIEKSZY sukcesem polskich wiosłarzy startujących w mistrzostwach Europy, było wywalczenie trzeciej, miedzianej przez Wrocławską dwójkę ze sternikami NASKRECKI — SIEJKOWSKI (st. KOZERA). W jedyńskich KUBIAK po pięknym starcie zajął dopiero czwartą lokatę, w czwórkach ze sternikami Polacy zajęli czwarte miejsce, a w wyścigu ósemek ustąpił musieli aż czterem osadom. Tegoroczne mistrzostwa Europy zakończyły się olbrzymim sukcesem wiosłarzy ZSRR i Niemiec. Reprezentanci tych krajów wywalczyli po 3 tytuły mistrzowskie i 2 srebrne medale.

ZAPLECZE LEKKOATLETÓW „NA MEDAL”

ROSNA następcy lekkoatletycznych mistrzów. Podczas wczorajszego trójmeczowego lekkoatletycznego juniörów Polska — Włochy — Francja, Polacy spisali się świetnie wygrywając z Francją 102:95 i z Włochami 100:97. Sukces ten godniejszy uwagi, że jest to pierwsze zwycięstwo Polaków z Francuzami i Włochami. Z drużyną Włoch przegraliśmy 3-krotnie, raz remisując, a z Francją 2-krotnie. W roku olimpijskim, olsztyńskie zwycięstwo juniörów bardzo cenne.

KOMAR DZIESIĘCIOBOISTA?

PODZAS zawodów lekkoatletycznych w Kijowie Władysław KOMAR startował w 7-tych wyciekach trójmeczowych. W swojej karierze konkurencji — kul — zwyciężył wynikiem 18,8 m, w skoku w dal uzyskał 7,02 m, w rzucie dyskiem — 49,93 m i w trójskoku(?) — 13,15. Jak więc nasz obywatel poważnie myśli o starcie w... dziesięcioboju.

KORNER

BARDZO intensywnie przygotowuje się do startu w Tokio najlepszy polski oszczepnik, srebrny medalista z Melbourne — JANUSZ SIDŁO. Ostatnio startując w międzynarodowym mitingu pokonał m.in. aktualnego rekordzistę świata — PEDERSENEN. Foto: CAF

Zwycięstwo Pogoni w Szczecinku

W PIĄTEK w Szczecinku odbyło się towarzyskie spotkanie w piłce nożnej pomiędzy I-ligową Pogonią Szczecin i miejscową Lechią. Zwyciężyła Pogoń 1:0. Wynik meczu ustalił w pierwszej połowie Łowicki.

BYŁO to ostatnie towarzyskie spotkanie Pogoni przed zbliżającymi się mistrzostwami. Trener Suchogórski ponownie wypróbował w tym spotkaniu 16 zawodników.

3 miejsce siatkarek w Gdańsku

W NIEDZIELĘ zakończył się w Gdańsku międzynarodowy turniej siatkówki żeńskiej. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu radzieckiego, który wygrał wszystkie trzy spotkania. Dalsze miejsca zajęły zespoły: 2) NRD — 2 zwyc., 3) POLSKA — 1 zwyc., 4) Rumunia — 0 zwyc.

Trzy bramki Szemela w meczu z Dynamo

Rewanżowe, międzynarodowe spotkanie w piłce nożnej, między młodzieżową reprezentacją Polski a Dynamo Berlin, rozegrane w niedzielę w Warszawie, zakończyło się po nowym zwycięstwie Polaków, tym razem 5:3 (1:1, 0:0, 3:1, 1:1). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: SZEMELA — 3 i KLEPACZ — 2.

UWAGA!

Kółka Rolnicze i gospodarze rolni!

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. 7-go LISTOPADA

W SZCZECINIE, ul. Grodzka 7
oraz ZAKŁADY USŁUGOWE przy:

ul. Krzywoustego 55

ul. Kr. Jadwigi 14

wykonują pokrowce
na sprzęt rolniczy

2085-K

Nie bądź gołostowny

Zapewniając „chcę Twego szczęścia” — podaruj los

Krajowej Loterii Pieniężnej

główna wygrana
500 000 zł

2107-K

Złom złoty
złom srebrny

najlepiej sprzedasz

w sklepie „Veritas”

Szczecin, ul. Śląska 7

1841-K

Pracownicy poszukiwani

TELETECHNIKA łączenia lub przenoszenia przewodowego zatrudni Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego w Szczecinie, ul. Obrońców Stalingradu 11. Podania z życiorysem należy składać w Wydziale Kadr O/Woj. III piętro, pokój nr 3. 2166-K

25 kierowców z I i II kat. prawa jazdy, 10 monterów samochodowych z uprawnieniami, 8 maszynistów sprzętu ciężkiego (operatorów) do pracy na terenie Szczecina zatrudni natychmiast SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA. Warunki pracy i płacy: praca wynagradzana wg ustaleń zawartych Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Kierowcy pracują w akordzie. Monterzy i maszyniści w systemie godzinowo-premialnym. Dla zamiejscowych kwatery zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA w Szczecinie, ul. Tama Pomorzańska 13a, dział kadr i szkolenia — telefon 360-41, 360-42, wewn. 7. 2018-K

PP „MOTOBYT” w Szczecinie, pl. Orła Białego 10 zatrudni natychmiast kierowcę stoiska oraz 2 sprzedawców ze znajomością branży motoryzacyjnej. Kandydaci (tki) zgłaszają się w dziale kadr. 2142-K

Przetargi

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie ogłasza przetarg na wykonanie 77 regałów do książek o konstrukcji metalowej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 21. VIII. 64. w sekretariacie Biblioteki przy ul. Podgórznej 15/16, gdzie znajduje się do wglądu dokumentacja. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. VIII. 64. o godz. 12 w gabinecie dyrektora. Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta bez uzasadnienia decyzji.

Teatru

— nieczynne.
OPERETKA — nieczynna.

Kina

KOSMOS — „Cleo od 5-7” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od 1.16; COLOSSEUM — „Wojna trwa” g. 16, 18.30, 21 — franc. — od 1.16; Delfin — „Gorączka w El Pao” g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc.-meks. — od 1.18; BALTIC — „Babcia, dżadkowie i ja” g. 11.10 — radz. — od 1.12; „Słodkie życie” g. 13.30, 17, 20.30 — w franc. — panoram. OGRODOWE — „Sławne miłości” 21.30 — franc. — panoramyczny; POLONIA — „Wojna trojańska” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, w panor. od 1.12; PIONIER — „Lody śmietankowe” g. 10 p. p. — od 1.17, Rywalizacja przy kierownicy” g. 11, 13, 15 — NRD — od 1.12; „Pogodne lato” i „Wesele kurpiowskie” g. 17, „Weekend” g. 18.30, 20.30 — pol. — od 1.14; TENISOWE — „Kryptonim Cierco” g. 21 — USA; DERYD — „Siedmiu wspaniałych” g. 21.30 — USA — panoram.; PROMIEN — „Karmazynowy pira” g. 14, 16.15, 18.30, 20.45 — USA — od 1.13; FAŁA — „Przemysław z Piemontu” g. 12, 23.10 — franc. — od 1.16; ECHO — „Miłczenie” g. 13; SWIT — „Klimaty” g. 17.30, 20 — franc. — od 1.18; MEWA — nieczynne; ZEGAR — nieczynne; SZMARAGDOWE (dzieci) — „Spójnienie w otę” g. 18, 20 — czeski — panor. — od lat 14; MUZA — nieczynne; HUTNIK — nieczynne; BAJKA — nieczynne; I MAJ — nieczynne; MARZENIE — nieczynne. REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego 36) — „Współczesna Albania” g. 10-21.

Muzeum

— nieczynne.

Dziury

SZPITALA
III KLINIKA CHIRURGICZNA — Pomorzany.

Praca

POTRZEBNA dochodząca ca. pomoc domowa. Referencje konieczne. Szczecin, Małopolska 58 m. 20, tel. 476-39. 7306-G

PRZYJME dochodzącą opiekunkę do dwuletniego dziecka. Szczecin, Potulicka 61-10, po godz. 16. 7304-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem wiek od dwóch lat. Małopolska 51-20. 7305-G

OPIEKUNKA potrzebna do 3-letniego dziecka. Parkowa 21. 7306-G

POTRZEBNA pomoc domowa, uczciwa, na stałe, od zaraz. Niemcewicz 9-2A, od godz. 18. 7306-G

Lokale

DWA pokoje, kuchnia, wygodny, nowy budownictwo. Swinioujście, zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 717-43. 7314-G

MIESZKANIE trzy-pokojowe, wygodny, c. o., zamienie na dwupokojowe, równocześnie. Wiadomość: tel. 45-531. 7313-G

Zguby

DWA pokoje, kuchnia, wygodny, nowy budownictwo. Swinioujście, zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 717-43. 7314-G

MIESZKANIE 2-pokoje we, komfort, zamienie na 2 oddzielne mieszkania. Tel. 467-06, godz. 16-18. 7322-G

MIESZKANIE w Dębnie, zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: ul. Orawska 16-6, Pomorzany. 7323-G

Zguby

CZESŁAWOWI WYBIE RA skradziono legitymację inwalidzką. 7323-G

ANTONIEMU WYBIE RA skradziono bilet wolnej jazdy MPK. 7323-G

DNIA 4 sierpnia br. ra no zgubiono przy pl. Odrodzenia zegarek marki „Atlas” z bransoletką. Uciążliwie znalazł proszę o zwrot. 7323-G

Zguby

CZESŁAWOWI WYBIE RA skradziono legitymację inwalidzką. 7323-G

ANTONIEMU WYBIE RA skradziono bilet wolnej jazdy MPK. 7323-G

DNIA 4 sierpnia br. ra no zgubiono przy pl. Odrodzenia zegarek marki „Atlas” z bransoletką. Uciążliwie znalazł proszę o zwrot. 7323-G

Zguby

CZESŁAWOWI WYBIE RA skradziono legitymację inwalidzką. 7323-G

ANTONIEMU WYBIE RA skradziono bilet wolnej jazdy MPK. 7323-G

DNIA 4 sierpnia br. ra no zgubiono przy pl. Odrodzenia zegarek marki „Atlas” z bransoletką. Uciążliwie znalazł proszę o zwrot. 7323-G

Zguby

CZESŁAWOWI WYBIE RA skradziono legitymację inwalidzką. 7323-G

ANTONIEMU WYBIE RA skradziono bilet wolnej jazdy MPK. 7323-G

DNIA 4 sierpnia br. ra no zgubiono przy pl. Odrodzenia zegarek marki „Atlas” z bransoletką. Uciążliwie znalazł proszę o zwrot. 7323-G

Zguby

CZESŁAWOWI WYBIE RA skradziono legitymację inwalidzką. 7323-G

ANTONIEMU WYBIE RA skradziono bilet wolnej jazdy MPK. 7323-G

DNIA 4 sierpnia br. ra no zgubiono przy pl. Odrodzenia zegarek marki „Atlas” z bransoletką. Uciążliwie znalazł proszę o zwrot. 7323-G

Zguby

CZESŁAWOWI WYBIE RA skradziono legitymację inwalidzką. 7323-G

ANTONIEMU WYBIE RA skradziono bilet wolnej jazdy MPK. 7323-G

DNIA 4 sierpnia br. ra no zgubiono przy pl. Odrodzenia zegarek marki „Atlas” z bransoletką. Uciążliwie znalazł proszę o zwrot. 7323-G

Zguby

CZESŁAWOWI WYBIE RA skradziono legitymację inwalidzką. 7323-G

ANTONIEMU WYBIE RA skradziono bilet wolnej jazdy MPK. 7323-G

DNIA 4 sierpnia br. ra no zgubiono przy pl. Odrodzenia zegarek marki „Atlas” z bransoletką. Uciążliwie znalazł proszę o zwrot. 7323-G

Zguby

CZESŁAWOWI WYBIE RA skradziono legitymację inwalidzką. 7323-G

ANTONIEMU WYBIE RA skradziono bilet wolnej jazdy MPK. 7323-G

DNIA 4 sierpnia br. ra no zgubiono przy pl. Odrodzenia zegarek marki „Atlas” z bransoletką. Uciążliwie znalazł proszę o zwrot. 7323-G

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — PROGRAM BEŁLIŃSKI

Św. Wojciecha 7.
II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany.
KLINIKA STOMATOLOGICZNA — Piastów 1, godz. 9-12.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — Św. Wojciecha 7 — g. 9-14 i 19-7 rano.

APTEKI

NR 2 — Mickiewicza 102, NR 3 — Piastów 60, NR 45 — Wielka 17.
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY: Nr 10 (Glinki), Nr 12 (Podjuchy).

kluby

UL. STAROMYŃSKA 27 — malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje kłaski szczecińskie g. 10-16; WAŁY CHOROBU 3 — archeologia, wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dzieł kowalskiej i motyły na Pomorzu Zachodnim g. 10-16.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.57.

PROGRAM lokalny i gdański

16.55 Muzyka poważna. 16.45 „O urlopie słów kłaski”, 17 II Koncert skrzypcowy N. Paganiniego. 17.30 Przegląd aktualności. Wybrzeże. 17.50 Muzyka. 18.30 „Meła za pasem”. 20.15 Refleksje pojądowe. 20.25 Proza Janusza Korczaka. 20.45 Duet fortepianowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI według zapowiedzi spikerów.

Telewizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI i TV POZNAŃ

17.15 Program dnia. 17.50 „Opowieści Dickensa”. 18.15 „Eureka” — magazyn pop.-naukowy. 18.45 Kino Krótkich Filmów”. 19.20 Program muzyczny. 19.50 Dobranoc dzieciom. 20 Dziennik TV. 20.30 Film polski fabularny „Czas przeszły”. 22.15 Wiadomości dziennika TV. Program na jutro i DOBRA NOC.

Bielizna i wyroby
dziane — z importu

Już na początku przyszłego miesiąca ukaza się w sklepach różnego rodzaju wyroby dziane i bielizna z importu. M. in. z Wietnamu i Jugosławii — pojadzie 100 tys. swetrów welnianych damskich i męskich, 1 milion sztuk bielizny damskiej i 750 tys. sztuk bielizny męskiej, otrzymanej z Niemiec Kij Republiki Demokratycznej. Z tego samego kraju na dajdzie około pół miliona sztuk bawełnianej bielizny dziecięcej. Z Wietnamu i Chin nadejdzie około 1 miliona sztuk bielizny męskiej.

Czyżby poprawa
grzybowych
prognoz?

Miłośnicy grzybobrania nie mają w tym roku — przynajmniej jak dotychczas — powodów do zadowolenia. Urodzaj pieszczonych, tych najwcześniejszych grzybów, był minimalny i wyniósł mniej niż pokrywę przeciętnych rocznych zbiorów. Popularnej kurki, której co roku zbiera się około 1 tys. ton — zebrano w br. dotychczas tylko kilkadziesiąt ton. Wczesne borowiki, które pojawiły się na początku lipca w Białostoku i w województwie lubelskim — znikły bardzo szybko. A jaki będzie finał tegorocznej sezonu grzybowego? Fachowcy twierdzą, że mimo wszystko niechy. Ostatnie deszcze dają pomóc powod do optymistycznych prognoz. Oby... (bk)

z wynagrodzeniem. — Czesławowi Wybieralskiemu, Armii Czerwonej. 7331-G

BOGUSŁAWA WIA- ZEK zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Szkołę Podstawową Nr 1 w Dębnie Lub. 7324-G

WALENTY KARASIN- SKI zgubił legitymację inwalidzką rodzin- na. 7333-G

ZGUBIONO plecak z 6 treści: Okrągłe Ba ry Mieczne Nr 16 oraz 2 karty zdrowia na nazwisko Irena i Natalia Goral. 7334-G

IRENA GORAL zgubiła legitymację szkol- na, wydaną przez Szko- łę Gospodarczą w Go- rzowie Wilpis. 7334-G

STANISŁAW PŁASZ- CZYŃSKI zgubił legity- mację ubezpieczenio- wą rodzinna. 7335-G

Biuro
Ogłoszeń
tel. 34-444

UWAGA!
POSIADACZE SAMOCHODÓW, MOTOCYKLI, SPRZĘTU WODNEGO

Pokrowce z brezentu impregnowanego,
płótna żaglowego i tkaniny harcerskiej

WYKONUJE NA ZAMOWIENIE

Spółdzielnia Inwalidów
im. 7 Listopada

w Szczecinie, ul. Grodzka 7 oraz zakłady usługowe
przy ul. Krzywoustego 55 i ul. Królowej Jadwigi 14.
2085-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 379-91; dalekopisy 125-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Koloratu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”. Warszawa 23, tel. 26-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

K

Współpraca Żeglugi i Zarządu Nabrzeży

Pomyślne perspektywy transportu wodnego

Już przed kilku laty władze miasta zastanawiały się jak bardziej związać organizm miejski z portem, wykorzystać w pełni możliwości transportu wodnego na potrzeby gospodarki komunalnej i przemysłu Szczecina. Przez długi czas realizacja tych zamierzeń nie wychodziła poza sferę dyskusji i dość odległych projektów.

OBCENIE możemy poinformować o bardzo konkretnych już decyzjach, które stawiają sprawę transportu wodnego dla miasta w rzędzie najbardziej aktualnych poczyną. Żegluga Szczecińska i Zarząd Nabrzeży Miejskich doszły do porozumienia w sprawie przeładunków i eksploatacji nabrzeży. Zarząd Nabrzeży zajmować się będzie utrzymywaniem i dzierżawą

nabrzeży, a także akwizycją przeładunków. Natomiast Żegluga — dysponująca sprzętem technicznym, prowadzić będzie same przeładunki. Obecnie przygotowane jest już nabrzeże na Regalic, a także bulwary — Elbląski i Gdyniński. W roku przyszłym nabrzeża „portu miejskiego” będą zdolne do przyjęcia ok. 200 tys. ton mas towarowej.

Czy jest gospodarstwo uzasadnione rozwoju tego rodzaju usług?

Jak najbardziej. Nie licząc tradycyjnych kontrahentów — którymi są szczecińskie elektrownie, możliwości transportu wodnego rozwiązują sprawę zaopatrzenia miasta w opał. Dużą szansę zyskuje budownictwo otrzymując tanie źródło transportu żwiru, kruszywa i innych materiałów budowlanych.

Żegluga Szczecińska, której już robi się ciasno na szczepnym terenie, będzie mogła znacznie lepiej dysponować po wierzchni własnych nabrzeży, przrzucając partie ładunków masowych na nabrzeża miejskie. Dodać trzeba jeszcze, że bardzo zaawansowane są już prace przygotowawcze do budowy nowej bazy przeładunkowej dla Żeglugi Szczecińskiej, która znajdzie pomieszczenie na nabrzeżu Cłowym. Staną

tam: magazyn drobnicowy, warsztaty pogotowia technicznego i magazyn osprzętu i zaopatrzenia. Nabrzeże zostanie uzbrojone w 6 dźwigów. Opracowany jest już projekt techniczny, przyznano także część kredytów.

Perspektywy transportu wodnego dla przemysłu Szczecina rysują się więc pomyślnie. Przedsiębiorstwa i zakłady produkcyjne, które przewożą tysiące ton ładunków — zwłaszcza masowych, powinny już dać pomyśleć o pełnym wykorzystaniu rozwijającego się transportu wodnego.

(kg)

Kronika dnia

WIZYTA WEGERSKIEJ DYPLOMATKI

W DRODZE POWROTNEJ z czasów w Międzyzdrojach zatrzymała się w hotelu „Orbis — Continental” węgierska dyplomata, współpracownica ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie, p. Józefina Georgy.

ZNOWU JEDZIEMY DO KAMIENIA

JUTRO, we wtorek, znowu wybieramy się autokarami PTK do Kamienia Pomorskiego, gdzie w zabytkowej Katedrze odbędzie się ewangeliczny koncert organowy. Wykonawcami będą: Rudolf ROZEK (organ) oraz Roman SUČECKI (wielonośna sol). W programie utwory J. S. Bacha oraz muzyka ostatniego stulecia m. in. Rogera, Cezara, Francka, Dallapiccola i młodzi kompozytorzy polscy: Mach i Pałubnicki.

Zebrał (a)

Podziękowanie

DZIECI ze szczecińskiego „NIEBOŻOWEGO LATA”, którymi opiekowały się Komitet Blokowy Nr 6 Śródmieście, Koło TPD oraz Hufiec Nad Odrą, dzięki Żegludze Szczecińskiej przeżyły niezwykle przyjemne chwile. W dniach 30 i 31 lipca br. 120 dzieci odbyło bezpłatną przejażdżkę po porcie statkiem „JULISZKA” oraz wycieczkę do Świnoujścia na pokładzie „ROZY WENEDY”. Wyieczka udała się znakomicie i miała pasażerowie, za naszym pośrednictwem, pięknie dziękują Żegludze Szczecińskiej za umożliwienie im bezinteresownie „morskiej” podróży i za niezapomniane emocje.

NA TRZEPAKU do dywanów też można urządzić huśtawkę...

Foto: St. CIESŁAK

Susza

obniżyła plony

Trudności warzywniczego rynku

Z zaopatrzeniem Szczecina w świeże owoce i warzywa nie jest najlepiej. Świadczy o tym chociażby asortyment warzyw znajdujących się na straganach ulicznych i w sklepach z tzw. zielizną. Kapusta i kalafiora pojawiają się bardzo rzadko, a ich wygląd jest wręcz żałosny: karłowate i zwieźnięte nie wzbudzają entuzjazmu klientów.

Postanowiliśmy więc zasięgnąć języka w przedsiębiorstwach, zajmujących się dystrybucją warzyw i owoców.

Kierownik handlowy SPÓŁDZIELNI OGRODNICZO-PSZCZECIŃSKIEJ, p. STEINERT, mówi: „Skup kalafiorów, pomidorów, kapusty przebiega bardzo źle. Dostały od ogrodników naszego rejonu o kropia w morzu potrzeb miasta. Opiaramy się więc głównie na zakupach z województw centralnych — warszawskiego i poznańskiego. Niestety zdarza się i tak, że zamiast przewidzianych w umowie np. 4 ton pomidorów i tony kapusty — otrzymujemy: tony pomidorów i tonę nie zamawianych jablek. Bywa i tak, że transport warzyw przeznaczony dla naszego miasta w ogóle do Szczecina nie dociera. Spółdzielnie ogrodnicze, dostarczające towar, zwalają winę na producentów, a ci — na pogodę. Istotnie, susza spowodowała znaczne straty plonów warzyw, a w rezultacie także wyższe ceny. Np. kilo pomidorów w sprzedaży detalicznej powinno kosztować 2 zł, 2 tyle właśnie żądają od nas dostawcy”.

Podobnie przedstawia się sytuacja w przedsiębiorstwie WARSZAWSKO-OWOCOWE, które jest głównym dostawcą Szczecina. Odkąd zły stan dostaw pogłębia jeszcze brak owoców z importu. Mało jest słówek, jedynie amatorzy jablek nie mogą narzekać. Tępo, roczny urodzaj uważa się za bardzo dobry. Jablek jest pod dostatkiem — co sprzyja obniżce cen — ostatnio np. do 2 zł za kg.

W sumie, narzekania szczecinian na zaopatrzenie rynku w warzywa i owoce są w pełni uzasadnione. Wygląda jednak, że główną winę ponosi tu niesprzyjająca aura, która spowodowała obniżkę plonów. Handlowcy ponieszą ją jednak, że jesienne zbiory będą lepsze. Oby!

(ap)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „GNIEZNO” — ze Szwecji z ruda.
M/S „SKIERKA” — z Hamburga z drobnicą.
M/S „ANDRZEJ BOROWY” — z Finlandii z drobnicą.
S/S „WROCLAW” — z Antwerpu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — do Szwecji z węglem.
M/S „WROZKA” — do zachodniej Anglii z drobnicą.
M/S „MODLIN” — do Hamburga via Gdynia z drobnicą.
S/S „KIELCE” do Danii z węglem.
S/S „PSTROWSKI” — do Danii z węglem.

„REJS W NIEZNANE” — CIEKAWYM REJSEM

Wydana ostatnio książka naszego współpracownika Wiesława Andrzejewskiego, cieszy się dużym popytem wśród czytelników szczecińskich. Z polek księgarskich znikają już ostatnie egzemplarze książki.

PODZIĘKOWANIE DLA KIEROWCY

WYPADEK wydał mi się niegroźny, nie podejrzewałam złamania. Byłam w domu zupełnie sama. Zadzwońłam na postój po taksówkę. Kierowca w pierwszej chwili powiedział, że jedzie gdzieś poza miasto.

ale dowiedziawszy się o mojej przykrej sytuacji, natychmiast zapowiedział przyjazd. Istotnie, po chwili był na miejscu. Pomógł mi zejść ze schodów, a potem wniósł mnie do poczekalni Pogotowia Ratunkowego. Pragnę po pośrednictwem „Kuriera” serdecznie podziękować kierowcy taksówki nr 124 za pomoc i opiekę okazaną w tak trudnej dla mnie chwili.

Maria S.
(nazwisko znane redakcji)

NIE UTRUDNIAĆ

JADĄC niedawno tramwajem, po raz pierwszy miałem przyjemność skorzystania z urządzenia do kasowania przejazdów na karcie miesięcznej. Ponieważ udało mi się tego dokonać bezbłędnie i fakt ten uważam za wielkie osiągnięcie, dlatego pragnę Pana Redaktora o tym

...do Czytelników

powiadomić. Udało mi się to tylko dlatego, że miałem okulary i wolne ręce, w przeciwnym wypadku naprawdę trudno trafić w odpowiednią datkę, a poza tym bardzo łatwo wypaść z wozu.

Moim skromnym zdaniem za miast tego, jak przypuszczam, kosztownego urządzenia, prościej byłoby umocować na ławeczku zwykłe szupce do prze-

zdac przedsiębiorstwo, nie miało podziwy do zmuszania Pana do nabycia tej odzieży na własność.

OB. EWA SKWARCZYŃSKA. Jeżeli uważa Pani decyzję Zarządu Drogowego PKP za niesłuszną i opartą jedynie na niezgodnym z prawdą oświadczeniu współlokatorów, może Pani zażądać przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego i koniecznego dokonania oględzin urządzeń wodociągowych w mieszkaniu.

OB. ANTONINA WALCZAK — SZCZECIN. Należność tytułu manka nie podlegają amnestii. Ponieważ otrzymała Pani zawiadomienie komornika o wszczęciu egzekucji, musiałoby to nastąpić na podstawie prawomocnego wyroku sądowego. W obecnej sytuacji może Pani jedynie prosić przedsiębiorstwo, które jest wierzycielem, o rozłożenie na raty należności stosownie do Pani możliwości zarobkowych.

TEN okazały żuraw budowlany „ZB-120” jest przeznaczony na wystawę w Moskwie. Na zdjęciu: montaż żurawia, pracuje brigada Aleksego Barana. (a) Foto: St. CIESŁAK

